

KURJER

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. WILEŃSKA
№ 15, I piętro. Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że wkrótce

Biuro reklamowe Stefana Grabowskiego

i biuro podań i przepisowań na maszynach przy ul. A. Mickiewicza 4
zostaje przeniesione do znacznie wygodniejszego lokalu **w tymże domu**. Wejście z ul. **Garbarskiej**
1-e piętro (wejście wygodne). **Tel. 82.** Z poważaniem **STEFAN GRABOWSKI.**

Samorząd Wileński.

Jedną z wielu bolączek wewnętrznych Polski, która najwięcej dokucza, jest nieuchwalona dotąd ustawa samorządowa. Brak takiej ustawy nie pozwala na rozpisanie nowych wyborów do ciał samorządowych, co powoduje milczące tolerowanie złej gospodarki, sterowanej tu i ówdzie przez nienadających się ojczymów miasta. A mamy fakty, że w niektórych powiatach Małopolski, dotychczas urzędują komisarze назначeni z łaski J. K. M. Franciszka-Józefa, którzy jako polacy, nadal w Polsce piastują fotele prezydjalne.

Na ziemiach wschodnich wybory do samorządów odbywały się w czasie trwania wojny z bolszewikami. Ówczesne hasła walczących ze sobą stronnictw, nic nie miały wspólnego z gospodarką samorządową. Hasła endecji, „kto chce, żeby Wilno należało do Polski, a nie do Litwy niech głosuje na nas” — dowodzą, że wybory odbywały się pod znakiem politycznym, a więc wybrano polityków, rozumiejących swój wybór jako zwycięstwo ich wpływów politycznych, nie mających zresztą związku z prowadzeniem gospodarki miejskiej. Ici ludzie do dnia dzisiejszego rządzą, pomimo powszechnego niezadowolenia ze strony społeczeństwa. Niewątpliwie odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi prawa strona Sejmu, która hamuje sprawę uchwalenia ustawy o samorządach. Ale odpowiada ona tylko moralnie, podczas gdy naród przez niesumienne gospodarce samorządów — materialnie.

Wilno pod tym względem jest chyba najniezwyklejszym z wszystkich miast Polski.

Zasada, „brać jak najwięcej, dawać jak najmniej” tutejszy magistrat uczciwie wprowadza w życie. Pięcioletnie panowanie magistratu, po całym szeregu odbytych konferencji politycznych, bankietów politycznych, protestów politycznych, skompromitowanego wyjazdu politycznego, nic nie dało miastu nieszemu w dziedzinie gospodarczej.

Pięć lat trzeba było uchylać i wysyłać rzeczoznawców zagranicę (doktorów!) w sprawie zaznajomienia się z ruchem komunikacyjnym zagranicą, aby po upływie ich, wprowadzić w mieście komunikację auto-

busową. A na doprowadzenie stanu sanitarnego w mieście, przeważnie w skupieniach żydowskich, społeczeństwo poczeka jeszcze pięć lat, zanim rada miejska zdecyduje wysłać nowych rzeczoznawców (inżynierów!) zagranicę. Natomiast w sprawie obłożenia podatkiem wszystkiego co żywe i martwe, magistrat jest na tyle sprytny, że jego zmysłu podatkowego, poznać może i zagranicą. Co do tej sprawy, to obywatele nie mają mu nic do zarzucenia, gdyż wierzą, że nawet szczerów opodatkował by, gdyby posiadał ich statystykę i stały adres zamieszkania.

Najglówniejszym zadaniem każdego samorządu jest utrzymanie miasta na wysokości kultury, rządzić majątkiem jego tak, aby korzystali wszyscy obywatele jego bez różnicy klas i narodowości, roztoczyć prawdziwą opieką ojcowską nad biednymi, bezdomnymi i wogóle walczyć z nędzą. To są główne cele, od których rada miejska daleko odbiegła, a o wykonanie których społeczeństwo ma prawo domagać się.

Trudność zwolania radnych na posiedzenie dowodzi jak mało interesują się losami naszego miasta. Ogólna apatia, rozleniwienie, sekundują w każdym porządkiem rady miejskiej, od której napróżno oczekuje naiwny obywatel podmiejski poprawy warunków życia codziennego, jak oświetlenie i wybrukowanie ulic i t. d. i t. d.

Żadne tu usprawiedliwienia nie pomogą na bezowocność jego pracy — prócz jednego, że rada miejska, wybrana w r. 1919 głosami dewocji, nieświadoma swych celów i zadań, zbiegłem okoliczności brnąca przez pięć lat w błocie przez siebie wytworzonym, rozumie się na prowadzeniu gospodarki miejskiej, jak ślepy na astronomii.

Był.

Żądajcie wszędzie
„Kurjera Wileńskiego”.

Zamach komunistyczny w Kownie.

KOWNO. W tych dniach litewska policja polityczna wykryła szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną w szeregu miejscowości szawelskiego powiatu. Na czele tych grup stali „komsomolcy”.

Przeprowadzona rewizja ujawniła obfity materiał w postaci literatury komunistycznej, protokołów posiedzeń, instrukcji z Moskwy i wielkiej ilości broni.

Stwierdzono, że komuniści litewscy opracowali szczegółowy plan akcji, zamierzając w pierwszej linii o-

panować centralne instytucje państwowe w Kownie i Szawlach.

Termin zamachu wyznaczony został na koniec grudnia i pozostawał w ścisłym związku z udaniem się zamachu estońskiego.

Zebrany materiał wskazuje, iż oczekiwano przybycia 400 komunistów z Rosji, którzy mieli stanąć na czele rewolucji.

Dotychczas aresztowano 30 osób. Policja polityczna przedsięwzięła energiczne kroki, celem zlikwidowania wykrytej organizacji i wyłowienia jej członków.

Dalsze areszty na Litwie.

KOWNO. Litewska policja polityczna przeprowadziła przed 2 dniami szereg aresztów w Janiskach wśród podejrzanych politycznie elementów.

Wykryto mnóstwo literatury komunistycznej i fałszywych dokumentów.

Ogółem aresztowano 16 osób.

Broń bolszewicka w Estonji.

TALLIN. W odległości siedmiu kilometrów od Tallina znaleziono w zagajniku kilka worków broni.

Stan worków dowodzi, że znajdowały się one tam od 3 tygodni.

Memorjał literatów w Rosji Sowieckiej.

MOSKWA. Grupa kilkudziesięciu rosyjskich literatów, zwróciła się do rady komisarzy ludowych z memorjałem, w którym ilustruje nieznosną sytuację literatów w Rosji.

Memorjał wskazuje na obecne warunki, wytworzone represjami władz.

Literaci rosyjscy pozbawieni są osobistej inicjatywy, wolności słowa i myśli.

Zdaniem autorów memorjału, jedynym punktem wyjścia z obecnej sytuacji — jest samobójstwo, które wśród sfer literackich w Rosji, staje się coraz bardziej popularnym.

Głód na Ukrainie Sowieckiej.

KIJÓW. Komitet pomocy głodnym na czele którego stoi Rykow, wyasygnował 100.000 rubli na kupno chleba dla głodnych Charkowskiej gubernii.

Wskutek nieurodzajów i głodu, włościanstwo rzuca dobytek i ucieka na północ.

Konkordat ze stolicą apostolską.

RZYM. Rokowanie preliminarne w sprawie zawarcia konkordatu między Polską i Stolicą Apostolską są na ukończeniu. W związku z konkordatem będą wprowadzone niektóre zmiany administracyjne w Kościele Katolickim w Polsce.

Polska będzie podzielona na 4 Metropolje:

1) Metropolja Gniezno obejmie diecezje Gnieźnieńską, Poznańską, Chełmską i Kujawsko-Kaliską.

2) Metropolja Lwowska: Diecezje Lwowską, Tarnopolską, Stanisławowską, Przemyską i Żytomierską.

3) Metropolja Warszawsko: Diecezje Warszawa, Lublin, Podlasie, Łódź-Sądy, Łomża, Wilno i Mińsk.

4) Metropolja Krakowska: Diecezje Kraków, Tarnów, Kielce, Częstochowa i Śląsk.

Polska będzie posiadała 4 arcybiskupstwa i 22 diecezje. Arcybiskup Gnieźnieński będzie posiadał nadal tradycyjne przywileje i tytuł prymasa. W kołach watykańskich przypuszczają, że ilość kardynałów polskich zostanie powiększona.

Dymisja gabinetu włoskiego.

LONDYN. Przewrót w gabinecie włoskim rozciągnął się na wszystkich ministrów. Wśród za ministrami oświaty i robót publicznych podali się dziś do dymisji wszyscy inni mi-

nistrowie.

Krok ten był nieoczekiwany przez nikogo, jednakże Mussolini ma nadzieję sformować nowy gabinet do 20-go stycznia.

Aresztowanie Radicza.

ZAGRZEB. Sensację wywołało dzisiejsze urzędowe doniesienie, że od kilku dni poszukiwany przywódca kroackiej partii chłopskiej Radicz został w sobotę aresztowany. Po utworzeniu gabinetu Pasicza, Radicz zniknął z Belgradu. Powszechnie sądzono, że Radicz udał się zagranicę. Gdy rząd wystąpił przeciwko kroackiej partii chłopskiej, postanowiono również aresztować wszystkich przywódców tej partii. Aresztowania nastąpiły w dniu 1 stycznia r. b. Radicza nie znaleziono. Rząd poruszył wszystkie sprężyny, aby dowiedzieć

się o miejscu pobytu Radicza. Wkrótce szpiedzy policyjni donieśli, że Radicz przebywa w domu swego szwagra w Zagrzebiu. Dom ten otoczyła policja. Po długich poszukiwaniach znaleziono Radicza ukrytego w sprytnie urządzonej pokoju, o podwójnym murze, do którego można było się dostać przez przesuwalne drzwiczki. W pokoju tym znaleziono schowanko, w którym ukryte było archiwum kroackiej partii chłopskiej. Radicza oddano władzom sądownym.

Ustąpienie Salandry.

RZYM. Salandra ustąpił ze stanowiska delegata Włoch w Lidze Narodów.

Panama niemiecka.

BERLIN. W aferze Bermat-Kutiskier nastąpił zwrot. Rząd zwoinił kilku dyrektorów. Przypuszczają, że w ciągu dni najbliższych zostaną zwolnieni z więzienia wszyscy aresztowani w związku z tą aferą. Śledztwo wykazało, że nietylko bank pruski,

ale i bank Rzeszy udzielał kredytu koncernowi Bermatów, pozatem wynik śledztwa stwierdza, że afery Bermat-Kutiskier jest nietylko finansową ale i polityczną, co znacznie sprawę gmatwa.

Wiadomości polityczne.

Komitet polityczny. Onegdaj w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów, na którym omawiano sprawy polityki zagranicznej, a w szczególności sprawy związane z konferencją w Helsingforsie.

Narada ministra Skrzyńskiego z posłem Dębskim. Dnia 3 b. m. minister spraw zagranicznych p. Skrzyński odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Sejmu posłem Dębskim na temat bieżących spraw politycznych. W związku z wyjazdem ministra Skrzyńskiego na konferencję w Helsingforsie 19 b. m. ustalonym też zostało, że najbliższe posiedzenie komisji spraw zagranicznych odbędzie się po jego powrocie, w dniu 23 b. m.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie. Rokowania handlowe polsko-niemieckie miały się rozpocząć 12 listopada r. z. w Warszawie. Ze względu jed-

nak na trudności, jakie wylaniały się przed rządem niemieckim, termin ten był odkładany i ostatecznie został ustalony z rządem polskim na dzień 6-go stycznia r. b.

Rząd polski, pragnąc uregulować stosunki handlowe z Niemcami, zgodził się na propozycję rządu niemieckiego, aby rokowania te odbywały się w Berlinie.

Z ramienia rządu polskiego na rokowania do Berlina wyjechali: delegat rządu p. dr. Stanisław Karłowski, delegaci ministerstwa przemysłu i handlu, radca handlowy przy poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie p. Mieczysław Sokołowski i p. inż. Aleksander Ringman, z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych p. dr. Mieczysław Marchlewski i p. dr. Juljusz Trabert.

Konferencja bałtycka. W naradzie w Rydze, poświęconej sprawie konferencji bałtyckiej brał udział z ramienia Finlandji nie minister spraw zagranicznych p. Prokopi, lecz poseł finlandzki w Tallinie i w Rydze, p. Holsti.

Rozwój organizacji handlowych na Zachodzie

(Dokończ. art. p. t. „O konieczne instytucje w Polsce i ich ujednostajnienie”).

Ponieważ według § 126 Ust. o postępowaniu dobrej woli, Izby przem. handl. w Wielkopolsce uprawnione są do stawiania w sądzie rejestrowym swoich wniosków, celem prostowania i uzupełniania wpisów rejestralnych, a ponadto wedle rozp. Min. Spraw. z 7. XI 1899 sędzia rejestr. jest zobowiązany do wysłuchania opinii tych izb. Rejestracja kupców więc, jak widzimy, jest zależna od uznania izb.

Ponadto zaznaczyć należy, że rejestracja nie jest uzależniona od pewnej stopy podatku procederowego (w przeciwieństwie do Małopolski, gdzie decyduje wzgląd fiskalny). W Małopolsce prawo czynnego wyboru mają ci członkowie stanu handlowego i przemysłowego, którzy używają pełni praw obywatelskich i którzy zajmują się w okręgu danej izby handlem, przemysłem (rzemiosłem) lub górnictwem samodzielnie, lub według art. 85 i 99 austr. K. H., jako jawni spółnicy względnie wedl. art. 153, 157 i 179 K. H., jako odpowiedzialni spółnicy spółek komandytowych, dalej wedl. § 7 ust. 2 z 29-VI 1868 r. naczelnicy wzgl. dyrektorowie Tow. Akc. przem. i handl. pod warunkiem opłaty podatku zarobkowego w wysokości wystarczającej wedle § 2 dawn. ord. wyb. i § 7 ust. 3 ustawy z 29 VI 1868 i ust. z 30 VI 1901 r.

Wybory zaś same odbywają się w 3 kategoriach, zależnych jedynie od wysokości opłacanego podatku zarobkowego.

d) Z Wielkopolski wchodzi do izb t. zw. komisarz, mianowany przez rząd. nie mający prawa głosu.

c) aby skreślić zakres działalności izb mało- i wielkopolskich, przytoczymy ostatnie sprawozdanie 17 XI — 29. XII 1924 r. z izby handlowo-przemysłowej we Lwowie i w Poznaniu.

a) W zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych:

Interwencja w sprawach taryfy przewozowej na korzyść Wsch. Małopolski.

Interwencja w sprawie utworzenia konsulatu tureckiego we Lwowie.

Interwencja w sprawie traktatu handlowego z Grecją (nafta).

Opinuje o projekcie organizacji powiatowych komisji dla ewidencji cen robocizny i mat. budowl. i t. d.

b) W dziale podatkowo-skarbowym:

opinuje o zmianie podatku przemysłowego i w sprawie zezwolenia na ulgi w sprawach należytości za świadectwa przemysłowe i t. d.

Ponadto interwenjowała w prawie rewizji komisji, dostaw rządowych i bilansie złotowym.

Opinowano w sprawie projektów ustawy o bankach, o organizacji

gield, w przedmiocie fuzji sp. akc. i sp. z ogr. odp. i t. p.

Poznańska izba przem. handlowa prócz identycznych wspomnianych wyżej działalności, zajmowała się w dużej mierze kupiectwem miejscowym, domagając się uwzględnienia interesów tychże przy dostawach rządowych w autonomicznej regulacji eksportu, w walce z reglamentacją i etatyzmem, w przeciwdziałaniu monopolom i t. d. Wszystkie izby polskie przystąpiły do nieoficjalnego parlamentu gospodarczego, jaki stworzył się w Warszawie pod nazwą:

„Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów” pełniące go zastępcze funkcje wspomniane (w poprzednim artykule Naczelnej Izby Gospodarczej, by mieć rękę na pulsie projektów rządowych, dotyczących całej Rzeczypospolitej.

A jak my współdziałamy na tym polu, tak dla nas ważnym?

Wolę zamilczeć z powodu zasady: „wszystkie ogólne kwestje są w istocie kwestjami poszczególnych ludzi” — niechaj więc ci sobie odpowiedzą. **Wieniawa.**

KRONIKA.

Czwartek

8

Styczeń

Dziś—Seweryna.

Jutro — Marcjanny P.

Wschód słońca—g. 7.42

Zachód „ —g. 3.43

MIJSCOWA.

— O przyspieszanie budżetu. Delegat Rządu zwrócił się do magistratu z prośbą o przyspieszenie przedstawienia władzy nadzorczej budżetu m. Wilna na r. 1925.

Jak wiadomo, budżet ten jest obecnie rozpatrywany przez sekcję finansową, a następnie oddany będzie do uchwalenia Radzie Miejskiej. Prace te potrwać jeszcze dłuższy czas.

— Bóle dyrekcji teatrów w komisji miejskiej. Dziś w środę o godz. 8 wiecz. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie członków świeżo powołanej do życia komisji kultury, sztuki i oświaty.

Na porządku znajdują się sprawy następujące: 1) Wybór prezesa komisji i jego zastępcy; 2) Podanie dyrekcji teatrów wileńskich o umorzenie opłat za asenizację, wodę, i kanalizację w teatrach polskich za 1924 r.; 3) Podanie dyrekcji teatrów wileńskich o udzielenie subsydjum w formie przyjęcia na koszt miasta świadczeń gospodarczych t. j.: wody, światła, kanalizacji, asenizacji i opatu oraz zwolnienie od wszelkich podatków i 4) Podanie kierownika teatru żydowskiego, p. M. Karpinowicza o zwolnienie teatru od podatku widowiskowego.

— Przeworność „Autoruchu”. Spółka autobusowa „Autoruch” zwróciła się do komendanta wileńskiej straży ogniowej p. M. Wałigóry z prośbą o zezwolenie na bezpośrednie połączenie alarmowe na wypadek pożaru garażu autobusowego, mieszczącego się przy ul. Wileńskiej Nr. 8 z centralą straży ogniowej.

Podanie doznało przychylnego przyjęcia przez dbałego o bezpieczeństwo pożarowe komendanta i z jego aprobatą będzie przesłane do decyzji magistratu.

— Światła! Najgroźniejsze ze względu na swój ordynarny i zakapturny wygląd uliczki Wilna toną wśród nocy w ciemności.

Przechodnie skazani są na często powtarzające się wypadki tłuczenia nosów, łamania nóg i liczne a bezkarne wśród ich zakamarków napaści rzezimieszków.

Nic dziwnego przeto, że nawet wśród rodowitych wilanian uprawiany jest bojkot niektórych ulic i propagowane są przez tych, co choć jednej zaznali nocnej przygody, ostrzeżenia: nie chodź uliczką X czy Y, bo „możesz dostać w kość!” Swoiste to wileńskie ostrzeżenie, tłumaczone na język więcej wymowny przez futurystów „nożem w brzuch”—stosowane jest najczęściej do tak ważnych wiadomości komunikacyjnych jak ulice Mała i Wielko Stefańska. Ulicom tym stanowczo trzeba dać światła.

Elektrownia miejska musi zwiększyć swą energję i założyć przynajmniej narazie światła tam, gdzie nawet nie błyszczą białe guziki policjantów. (eś)

— Francuzi werbują na roboty. D. 7 b. m. przybyła do Wilna spe-

cialna komisja w sprawie werbunku robotników na roboty do Francji.

— Zapomogi dla bezrobotnych. D. 7 bm. rozpocznie się druga z kolei wypłata zapomóg dla bezrobotnych fizycznie pracujących, w tymże dniu będą wydawane pożyczki urzędnikom zredukowanym. Ogółem uprawnionych do otrzymywania zapomóg zarejestrowanych jest 70 osób, a b. urzędników, którzy w ostatnim dniu zgłosili się o pożyczkę 20 osób.

— Niesforny „samowarek”. Wąskotorowa kolejka państwowa kurująca pomiędzy gmachem wileńskiej dyrekcji P. K. P. przy W. Pohulance a dworcem kolejowym ku wygodzie w pierwszym rzędzie pracowników kolejowych, a dalej szerszych mas społeczeństwa, nosi ze względu na swą charakterystyczną właściwość kopcenia, popularne miano „samowarka”.

„Samowarek” ów, poza swą przyrodziową cechą jest w zasadzie niewygodnym, zimnym i niechlujnym.

Istnienie jednak „samowarka” ze względu na mizerne środki komunikacyjne Wilna, jest konieczne i przeciętny śmiertelnik, któremu zależy na pośpiechu, niechętnie, ale z niego musi poprostu korzystać. Tymczasem „samowarek”, a właściwie prowadzący go są częstokroć odmiennego zdania i sprawiają pragnącym się nim przejechać niemiły zawód.

„Samowarek”, mając na swej drodze kilka przystanków, mimo że jest często pusty, najcyniczniej je omija i pędzi wpodrygach, wśród czarnych kłębow dymu do któregoś ze swych krańcowych celów.

Należałoby przeto, aby dyrekcja kolejowa ukróciła te niesforności swego pędzydyma i zaprowadziła na nim ku prawdziwej wygodzie szerszych sfer społeczeństwa radykalne porządki. (eś).

WOJSKOWA.

— Krzyże zasługi dla wojskowych. Jak się dowiadujemy, oddawna oczekiwana lista krzyżów zasługi dla wojskowych będzie ogłoszona w bieżącym miesiącu oraz jednocześnie nastąpi ich uroczyste wręczenie.

— Komisja egzaminacyjna dla funkcjonariuszów cywilnych. Na podstawie artykułu 116 ustawy z dnia 17. II. 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 21) i w myśl rozp. Rady Min. z dnia 26. VI. 24 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64), p. Minister w rozkazie Dziennym Nr. 1 ustalił następujący skład komisji egzaminacyjnej dla urz. państwowych służby cywilnej, zatrudnionych w M. S. Wojsk. i instytucjach podległych: przewodniczący: u. c. V st. sl. Dzierżkiewski Władysław, zastępca przewodniczącego: kpt. Welecki Jan, egzaminatorzy: kpt. Krawecki Paweł, por. Radawski Juljan, zastępcy egzaminatorów: por. Lipka Jan-Tadeusz, kpt. Stebel Jerzy, u. c. VI st. sl. Maternicki Tadeusz.

— Samobójstwo sierż. Poniatowskiego w Grodnie. Jak donosi „Nadniamiński Kurjer Polski”, w ubiegłą środę wieczorem do cukierni Ostrowskiego przybyło dwóch podoficerów w zamiarze nabycia pomarańczy.

W pewnym momencie rozległ się strzał, na który ekspedjentka, wzięszy to za niebezpieczny żart, zwró-

ciła uwagę, iż czegoś podobnego czynić nie wolno. Na to jeden z przybyłych odpowiedział, że „to tylko cywile boją się, a wojskowi tak właśnie robią” i wyjąwszy z kieszeni rewolwer strzelił sobie w skroń.

Na miejsce wypadku przybyły władze wojskowe wraz z lekarzem, który stwierdził śmierć. Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, iż samobójcą jest sierżant 3-go baonu sanit. J. Poniatowski, przy którym znaleziono depeszę tej treści: „Władę konający, przyjeżdżaj”.

Dalsze dochodzenie w toku.

RUCH WYDAWNICZY.

„Wiadomości Literackie”. Ukazał się № 1 (noworoczny) „Wiadomości Literackich”. Na jego treść składają się wywiady z prof. T. Zielińskim i J. Ejsmondem, wspomnienia Wł. Mickiewicza o Mierosławskim, nowela Conrada „Laguna” w przekładzie B. Wieniawy-Długoszewskiego, wywiad własny „Wiadomości” z Możuchinem, artykuł R. Zrebowicza o tajnikach rękopisów Dostojewskiego, recenzje K. Irzykowskiego z „Przedwiośnia”, notatki, „Camera obscura”, sprawozdania z książek, cała strona informacyjnej bibliograficznych. Numer zawiera 8 stron i kosztuje 60 groszy.

— „Skamander”. Ukazał się po dłuższej przerwie nr. 34—36 „Skamandra”. Na jego treść składają się poezje Tuwima, Słonimskiego, Wierzyńskiego, Pawlikowskiej, Ireny Tuwim, Lieberta, Brauna, Broniewskiego, Horzycy, Balińskiego, Rudawy, monografie Irzykowskiego „O perfodji”, Horzycy „Rzecz o ponzi Juljana Tuwima”. Numer zdobi okładka Gronowskiego. W roku bieżącym „Skamander” będzie wychodził regularnie jako miesięcznik 15-go każdego miesiąca.

Teatr Polski

Dzisiaj peraz 3-ci
Po burzy.
sztuka W. de Bondy.
Początek o g. 8 w.

Jutro w środę
Widowisko baletowe
z udziałem znakomitej tancerki
Heleny BEKEFFI.
Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki

Dzisiaj w środę o godz. 8 wiecz.

występ znakomitej tancerki
Heleny BEKEFFI

primadonna oper warszawskiej i b. moskiewskiej.

W PROGRAMIE:
Liszt, Mozart, Bizet i Berger.

Teatr i muzyka

Teatr Polski. Dzisiaj w środę grana będzie w dalszym ciągu wysoce aktualna sztuka W. de Bondy „Po burzy”, osnuta na urzędniczych i politycznych stosunkach doby obecnej. W akcie 3 napad dywersyjnych band na dwór kresowy. Zainteresowanie duże.

Występ Heleny Bekeffi w balecie. Znakomita tancerka Helena Bekeffi, primabalerina warszawskiej i był. moskiewskiej oper, na zaproszenie dyrekcji teatrów wil. wystąpi dzisiaj w Teatrze Wielkim. Udział również bierze cały zespół baletowy pod kierunkiem baletmistrza Cieplińskiego. W wykonaniu H. Bekeffi ujrzymy: 2-gą rapsodję Liszta, Menuet—Mozarta, tańce hiszpańskie i cowboy'ów. Zespół baletowy wykoną: „Karys włoski”—Czajkowskiego, „Sonata księżycowa”—Beethovena, „Zefir i Flora”—Moniuszki i inn.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Jan Chrzyciel znalazł niemowlę. Wczoraj o godz. 4 pp. jadący pociągiem pośpiesznym, p. Jan Chrzyciel Urbanowski znalazł w wagonie porzucone niemowlę pici żeńskiej w wieku około 1 miesiąca.

Dziecko przez 7 my komisariat P. P. ulokowano w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Napad na posterunkowego. Dn. 5 m. b. o godz. 5 pp. na szlaku kolejowym, w odległości pół klm. od stacji Porubanek niewykryci sprawcy napadli na posterunkowego z posterunku p.p. w Porubanku Władysława Lubiańca.

Napastnicy zadali ofierze swej dwie rany tłuczone w głowę.

Rannemu pierwszej pomocy udzieliło ambulatorjum kolejowe, a następnie przewieziono go do szpitala św. Jakóba w Wilnie.

Napastnicy zbiegli.

Dochodzenie wdrożono.

Z PROWINCJI.

— Samobójstwo z nędzy. W Święcianach usiłowała pozabawić się życia żona b. posterunkowego Jadwiga Januszevska i w tym celu napiła się sublimatu.

Desperatke, która targnęła się na życie z nędzy przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Z CAŁEJ POLSKI.

Wyrok w sprawie dr. Sadowskiej. Dn. 5 b. m. w warszawskim sądzie apelacyjnym rozegrał się epilog procesu dr. Sadowskiej z „Expressem Porannym”. Od rana trwały przemówienia stron. Oskarżenie popierał z ramienia dr. Sadowskiej adw. Niedzielski, obronę wnosili adwokaci M. Ettinger i S. Perzyński.

Po długich i gorących debatach o godz. 4-ej p.p. sąd ogłosił wyrok, uniewinniający red. Plewińskiego.

Z powodu tajności, która obowiązywała nawet w czasie przemówienia stron, trudno zorientować się, jakimi drogami postępował materiał dowodowy obrony.

Z ZAGRANICY.

— Burze i powodzie w Anglii. Pisma londyńskie donoszą dalsze szczegóły o burzy, która nie przestała jeszcze szaleć nad Anglią. Spadły wielkie deszcze. Spowodowało to wystąpienie rzek ze swych łożysk. Wielkie obszary zostały zalane wodą. Wiele rodzin postradało dach nad głową lub pozostało odciętych w swych domach przez powódź. Dotychczas utonęło 5 osób. W kilku miejscowościach ustał ruch kolejowy, tramwajowy i aeroplanowy.

W południowej Walii tysiące górników nie uczęszcza do pracy. Połączenia telefoniczne na wielkich obszarach Anglii zostały przerwane. Komunikacja lotnicza w Croydon oraz ruch statkami między Newhaven—Dieppe na skutek burzy został wstrzymany. Komunikacja lotnicza między Londynem, Paryżem, Brukselą i Kolonją również wstrzymana. Wielkie okręty z trudnością podtrzymują ruch na niektórych wybrzeżach Anglii.

— Skutki szalonej burzy. O katastrofie w kanale panamskim nadchodzą bliższe szczegóły. Ofiarą burzy padł parowiec japoński Gruwo-Maru. Stał się on pastwą płomieni. Na pokładzie znajdowało się dużo materiału wybuchowego oraz 240 podróżnych. Parowiec wzywał radiem pomocy—w końcu nadjechał statek, który wyratował podróżnych. Na pokładzie pozostał kapitan, który nie chciał zejść ze stanowiska, czekając na wybuch, który miał pograżyć statek i jego w oceanie.

— Wesoły Sylwester w Berlinie. Noc Sylwestrowa, która bywa zwykle w miastach niemieckich ha-

łaśliwa, stała się w Berlinie jedną wielką awanturą uliczną. Pogoda była sucha i ciepła, ulicami przeciągały tłumy wśród dzikich wrzasków. Co chwila dochodziło do awantur i nieszczęśliwych wypadków. Policja musiała ciągle interweniować. W rezultacie dokonano 253 aresztowań.

Marszałek Piłsudski na rzecz Uniwersytetu Wileńskiego.

Przed paru tygodniami firma Rudzkiego zwróciła się do Marszałka Piłsudskiego z prośbą o wypowiedzenie dwóch kilkunastominutowych przemówień celem utrwalenia ich na płytach gramofonowych. Marszałek zgodził się na prośbę, przeznaczając dochód na rzecz uniwersytetu Stefana Batoro w Wilnie. Głos Marszałka oddany został bardzo wiernie ze wszystkimi jego charakterystycznymi cechami. W jednej z płyt mówi Marszałek Piłsudski o śmiechu, w drugiej — o pracy. Tekst ostatniego przemówienia zamieszczamy poniżej:

„Człowiek jakoby ujarzmił żywioły. Żywioły nie jego ręką wytworzone na naszym padole płaczu. Żywiołów tych dawniej liczone zaledwie kilka, a liczba ich rośnie prawie z roku na rok. Zaprzęga je człowiek do roboty, jak jakie woly. Woda więc obraca koła, słońce ogrzewa pola, elektryczność pracuje we wszystkich kierunkach, ogień daje ciepło i t. d. Woly robocze czyni z elementów człowiek. I dumny jest z tego, że dzieło nie swoje opanował i zmusił do niewolniczej roboty dla swojej wygody. Dumny jest z tego, lecz czyż ma dostateczne do tego zasady? Czyż nie sprostrega, że żywioł, będący w codziennej robocie i kłękłszy zadawać mu może. Rozszalała powódź, słońca pożogi, spalające pola, ogień niszczący miasta i wioski, pioruny z nieba bijące, zarazki powietrza, trzęsienia ziemi, czyż nie są dostatecznym powodem do większej skromności człowieka w stosunku do żywiołów? A jednak jest żywioł nie boski, lecz ludzki, i może dlatego człowiek tak mało go szanuje. Żywiołem tym jest praca. Praca ludzkich mózgów, praca ludzkich serc i praca ludzkich mięśni. Dzieje ludzkie w całych tysiącoleciach, wszystko to, co nazywamy kulturą, są właściwie przetworem tego ludzkiego żywiołu, — człowieczej pracy. A człowiek zamiast być dumnym z opanowania tego co może opanować chce być dumnym z opanowania żywiołu nie swego—żywiołu boskiego. Specjalnie człowiek nie chce szanować największej potęgi swego żywiołu — pracy zbiorowej, chociaż ta właśnie największe cuda tworzy. Zdaniem moim zasadniczym postulatem szacunku jest zawsze umowa i lojalne tej umowy dotrzymanie. Umowa polega na warunkach, które wzajemnie umawiający się

stawiają i czy stróż zamiatający ulicę, czy minister rządzący krajem, czy stolarz obracający heblem, czy profesor wykładający w wyższej szkole dla wspólnej pracy z innymi, warunki stawia, warunki przyjmuje. I gdybyż wzajemnie lojalnie je dotrzymywano, jakżeby inaczej życie wyglądało. Drugim podstawowym postulatem jest szacunek dla instrumentu pracy. Instrument bowiem nie szanowany kaleczy, lub efektu nie daje. Wobec tego, że mam przed sobą instrument pracy z maszynami i żywego człowieka złożony, chcę go lojalnie szanować. Warunkiem umownej pracy jest czas, który już mówi mi dosyć”.

Życie gospodarcze.

Reorganizacja gospodarki lasów państwowych.

Jak nas informują rząd zamierza, jakoby podjąć ponowną reorganizację dotychczasowej gospodarki lasów państwowych. Powołana przed paru miesiącami do życia dykcja generalna, obejmująca gospodarczo-eksploatacyjną część administracji lasów państwowych ma zostać zniesiona. Przewidywane jest wzamian dotychczasowej reorganizacji stworzenie drugiego departamentu obok już istniejącego, który przejąłby kompetencje dotychczas likwidowanej dykcji generalnej.

Rozmaitości.

Podróż na księżyc.

W głowach dwóch uczonych: amerykańskiego astronoma i fizyka Goddarda oraz Niemca Obertha powstał projekt podróży na „Srebrny Glob”.

Obaj przygotowali się już do eksperymentu i oba projekty wyglądają tak, jakby były żywcem skopjowane ze znanej powieści Verne'go. W obu razach bowiem za środek lokomocji ma służyć specjalnie w tym celu skonstruowany pocisk, za pomocą którego uczeni zamierzają nawiązać kontakt z księżycem. Trzeba zaznaczyć, że Amerykanin nie wybiera się tam we własnej osobie. Chciał on już ubiegłej jesieni wykonać swe doświadczenie, odłożył je jednak do przyszłego roku, chociaż, jak mówi, jest pewny powodzenia.

Mister Goddard nie mówi jednak jak się dowi o tem, czy pocisk przybył na miejsce przeznaczenia. Tymczasem Herman Oberth, który zapewnia, że plan jego jest starszy od planu Goddarda nie zadawała się takim rozwiązaniem zagadnienia, ale ma zamiar udać się na księżyc osobiście. Skonstruował już nawet po 17 latach pracy aparat, którym podróż odbydzie. Jest to również pocisk w kształcie cygara o wadze 400 ton, mieszczący w sobie 30 ton opalu pod postacią alkoholu i wodorodu. Aby wypuścić taki pocisk, trzeba mu nadać chyżość 11 klm. na sekundę celem przewyższenia ziemni. Do urzeczywistnienia swych planów brak Oberthowi tylko... 100 000 funtów szterlingów, które spodziewa się zebrać ze składek.

Redaktor Józef Batorowicz.

„VESTA”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń

zał. 1873.

Poznań

zał. 1873.

ODDZIAŁ w WILNIE, Jagiellońska 8.

Ubezpieczenia życiowe,
od wypadków, odpowiedzialności
prawnej, auto casco od ognia
i gradu.

KINO-TEATR „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dzisiaj
Wielki film romans

ÓSMĄ ŻONĄ SINOBRODEGO

Glorja Swanson. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

wybitne arcydzieło z życia współczesnych wielkomiejskich obyczajów w 7 akt. W roli głównej słynna gwiazda ekranu

KINO-TEATR „**POLONJA**“
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Dziś!
Wspaniały fenomenalny film cudów
2 serje razem. 12 aktów razem!

KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW

podług powieści
Ridder Hagarda „**Księżyc Izraela**“
Królowa niewolników na stosie.

KINO-TEATR „**Piccadilly**“
UL WIELKA 42.

Dziś! Wielki sensacyjny
program świąteczny.

Z tajemnic toru wyścigowego

Molly Malone Johny Hines. Niebywale napięcie akcji.

dramat życiowy w 12 w. akt. z życia człowieka
opętanego siecią intryg. W rol. główn. prześlizczna
Kolosalna wystawa.

B-cia ALSZWANG

Wilno, ul. Wielka 42.

SP. AKC.

Telef. 822.

POLECA

KOSZULE

FRAKOWE

BALOWE SUKNIE

ORAZ

damskie i męskie lakiery.

Zawiadomienie.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że znana styryjska fabryka kós

Franz de Paul Schroeckentux

w Rossleiten powierzyła nam

wylączne swe przedstawicielstwo

na całą Rzeczpospolitą Polską.

Wobec tego wszelkie zapytania o ceny i zamówienia
na **KOSY** prosimy skierowywać do nas bezpośrednio.

Cenniki i oferty wysyłamy na żądanie

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, plac Teatralny.

Krawiec wojskowy i cywilny L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A

Poleca duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych palt zimowych, jesiennych i garniturów za gotówkę i na raty.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna

podaje do wiadomości, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie na podstawie art. 100 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. № 44 poz. 272) i w myśl art. 21 tejże Ustawy, oismem z dn. 29 grudnia 1924 r. L. Dr. 5552/24 R. zatwierdził zmianę grup zarobkowych dla Kas Chorych m. Wilna i Powiatowej według następującej tablicy:

GRUPY ZAROBKOWE	Dla zarabiających w złotych		Wysokość składki za 1 tydzień	Wysokość składki za 1 miesiąc		
	tygodniowo	miesięcznie				
1	Ponad 6,00	do 6,00	Ponad 25,00	do 25,00	0,40	1,85
2	6,00	6,60	25,00	27,50	0,45	2,05
3	6,60	7,20	27,50	30,00	0,50	2,25
4	7,20	7,80	30,00	32,50	0,55	2,45
5	7,80	8,40	32,50	35,00	0,60	2,65
6	8,40	9,00	35,00	37,50	0,65	2,85
7	9,00	10,20	37,50	42,50	0,70	3,10
8	10,20	11,40	42,50	47,50	0,80	3,50
9	11,40	13,20	47,50	55,00	0,90	4,00
10	13,20	15,00	55,00	62,50	1,05	4,60
11	15,00	16,80	62,50	70,00	1,20	5,15
12	16,80	19,20	70,00	80,00	1,35	5,85
13	19,20	21,60	80,00	90,00	1,55	6,85
14	21,60	24,00	90,00	100,00	1,70	7,40
15	24,00	27,00	100,00	112,50	1,90	8,80
16	27,00	30,00	112,50	125,00	2,15	9,25
17	30,00	33,60	125,00	140,00	2,40	10,35
18	33,60	37,20	140,00	155,00	2,65	11,50
19	37,20	42,00	155,00	175,00	3,00	12,85
20	42,00	48,00	175,00	200,00	3,40	14,60
21	48,00	54,00	200,00	250,00	3,85	16,50
22	54,00	60,00	250,00	275,00	4,30	18,50
23	60,00	66,00	275,00	300,00	4,75	20,50
24	66,00	72,00	300,00	325,00	5,20	22,50
25	72,00	78,00	325,00	350,00	5,65	24,50
26	78,00	84,00	350,00	375,00	6,10	26,50
27	84,00	90,00	375,00	425,00	6,60	28,50
28	90,00	102,00	425,00	475,00	7,30	31,00
29	102,00	114,00	475,00	550,00	8,20	35,00
30	114,00	132,00	550,00	650,00	9,35	40,00
31	132,00	150,00	650,00	700,00	10,70	46,00
32	150,00	168,00	700,00		12,05	51,50
33	168,00		700,00		13,65	58,50

Tablica powyższa obowiązuje od dn. 1 stycznia 1925 r. Do tej daty składki winne być obliczane według tablicy dotychczas obowiązującej, natomiast przy obliczaniu składek za czas od 1 stycznia 1925 r. należy stosować normy wyżej podane.

W związku z powyższą zmianą grup zarobkowych składki za dozorców i służbę domową poczynając od m-ca stycznia b. r. wynoszą jak następuje:

Za dozorców, którzy według norm ustalonych przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą, winni otrzymywać wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

zł 77 50	—	składka miesięczna w/g gr. 14	wynosi zł. 7,40 gr.
" 59 61	"	" " " " 12	" " 5 85 "
" 47 67	"	" " " " 10	" " 4 60 "
" 35 77	"	" " " " 8	" " 3 50 "
" 29 80	"	" " " " 6	" " 2 85 "
" 19 07	"	" " " " 2	" " 2,05 "

Za służące w gospod. domowem składka miesięczna w/g gr. 7 wynosi zł. 3,10 gr.

Za lokajów, gospodynie, bony, damy do towarzystwa i t. d. składka miesięczna w/g gr. 12 wynosi zł. 5,85 gr.

Tablice do szczegółowego obliczania składek i zasiłków w/g nowych grup zarobkowych są do nabycia w biurze Kasy Chorych m. Wilna (Dominikańska 15).

Wilno, dn. 5 stycznia 1925 r.

MIECZYŚLAW ENGIEL
Przewodniczący Zarządu.

KOMPLETY MEBLI

KUCHENNYCH, STOŁOWYCH,
SYPIALNYCH, SALONOWYCH

ORAZ

SZAFY, FOTELE, OTOMANY,
KREDENSY, STOLEY, BIRKA,
KRZESLA, ŁOZKA

po cenach konkurencyjnych poleca

DOM HANDLOWY

S. Ogórkiewicz i S-ka

Zawalna 30, telefon 804.

Sprzedaż NA RATY i za gotówkę.

„Szczęście mieści się w KSIĄŻCE”
PRUS (trawestacja).

Czy zapisałeś się do **Wypożyczalni**
„Książnicy Nowości?”

Jeśli nie — spiesz na ul. Jagiellońską 9.

Czynna bez przerwy od 11 rano do 6 wiecz.

Nowości beletrystyczne, naukowe, polskie i francuskie, lektura szkolna, czałt dla młodzieży. Wysyłka pocztą na prowincję.

Zamiat kaucji w gotówce przyjmuje się ją w książkach.

OGŁOSZENIE.

Dnia 16-go stycznia 1925 r. o godz. 10-ej odbędzie się w rejonowym zakładzie żywnościowym Wilno (stacja towarowa) nieograniczony przetarg na sprzedaż owsa, otrąb żytnich, odpadków z przemiału, kuchennych polowych (zniszczonych), heczek, szmat i t. p. Bliższych informacji zasięgnąć można w Kier. Rej. Zakł. Żywn. Wilno (stacja towarowa) codziennie od godz. 11 do 13-ej.

Rejonowy Kierownik Intendenty
WILNO, L. dz. 11952/Int. 2.

PRACOWNIA
ZĘBÓW sztucznych
L. MINKIERA,

ul. Wileńska 21.

Poszukuję lokalu

z 3 pokoi z kuchnią.
Wiadomość: Wileńska 15
Red. „Kur. Wil.”

Dobry zarobek

mogą znaleźć chłopcy
przy sprzedaży gazet.
Zgłaszać się o godz. 3
ppół. do Druk. „Lux”
Żeligowskiego 1.